

Grażyna Borkowska

Laudacje nowych Członków Honorowych Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza : Teresa Kostkiewiczowa

Wiek XIX : Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 5
(47), 639-640

2012

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jednak prawdziwe znaczenie Pani Krystyny Głombowej dla Tarnowskiego Oddziału nie zamyka się w ramach oficjalnie pełnionych funkcji i realizowanych zadań. Była i nadal jest dobrym duchem i „skarbem” Towarzystwa. Przez ponad 30 lat z niezwykle pasją służyła pięknej idei zapoczątkowanej przez twórców TLiAM. Nie szczędząc czasu, energii, a często również własnych środków, organizowała wykłady, prelekcje, sesje i prowadziła korespondencję z członkami Towarzystwa. Trzeba też wspomnieć o niezwyklej życzliwości Pani Głombowej wobec członków Towarzystwa, o powitaniach przy okazji wykładów, o staropolskiej gościnności i użyczeniu własnego domu na miejsce spotkań i zebrań. W gościnnych progach domu przy ul. Żeromskiego 8 zawsze ciepło wita nie tylko wybitnych profesorów, ale każdego, komu bliskie są sprawy Towarzystwa.

To wszystko sprawia, że pragniemy dziś wypowiedzieć naszą niezmierną wdzięczność oraz życzyć zdrowia i wszystkiego, co najlepsze, mając nadzieję, że nadal będziemy się spotykać i korzystać z bogatego doświadczenia Pani Profesor.

Niech wyrazem naszego uznania dla zasług Pani Krystyny Głombowej będzie parafraza słów Mistrza z Czarnolasu:

Praca Pani tak jest bogata, że nie może wziąć szkody
Ani się też ogląda na ludzkie nagrody;
Sama ona nagrodą i płacą jest sobie
I krom nabytych przypraw świetna w swej ozdobie.

Marta Mikosińska

TERESA KOSTKIEWICZOWA



TYTUŁ HONOROWEGO Członka Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza nadajemy Profesor Teresie Kostkiewiczowej z radością, szacunkiem i podziwem. A także z poczuciem, że zaszczyt ten przypadł w udziale osobie najlepszej z najlepszych, zasłużonej dla polskiej nauki, literatury, kultury i edukacji. Zasłużonej przede wszystkim dla Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza, któremu Pani Profesor prezesowała przez dwie trudne kadencje na przełomie wieków i któremu nadal poświęca swój czas, biorąc udział w inicjatywach Zarządu Głównego.

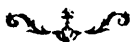
Miałam szczęście współpracować z Panią Profesor nie tylko w Towarzystwie Literackim, nie tylko w Instytucie Badań Literackich PAN, ale także w Komitecie Głównym Olimpiady Literatury i Języka Polskiego, któremu Pani Profesor przewodniczyła przez dziesięciolecia, by niedawno ustąpić ze stanowiska i przekazać je swoim następcom. Mam więc chociaż najogólniejsze wyobrażenie tego, co Teresa Kostkiewiczowa zrobiła dla polskiej edukacji: uczyniła ją lepszą, podtrzymała – na tyle, na ile było to możliwe – jej humanistyczne tradycje, jej etos, jej szacunek dla tek-

stów i umiejętności ich rozumienia, podstawowej dyspozycji człowieka. Z zadziwiającą intuicją upomniała się przed laty o udział w OLIP polskiej młodzieży z dawnych kresów i tak rozwinęła swą inicjatywę, iż po latach Olimpiada na Wschodzie nie różni się zasadniczo od zawodów krajowych. Ostatnio upomniała się o udział w Olimpiadzie dzieci polskich emigrantów, Polaków pracujących i mieszkających w różnych krajach świata, tym samym zainicjowała gigantyczne przedsięwzięcie. I ta gra jest warta świeczki.

O działalności naukowej Pani Profesor nie śmiem zabierać głosu; omówienie Jej dokonań wymagałoby wielogodzinnej wypowiedzi. Powiem tylko, że zadziwia mnie ogrom pracy, szczególnie tej z ostatnich lat, regularne publikacje, które stają się książkami ważnymi, przynoszącymi odmienioną wizję Oświecenia i jego kultury. Prace Pani Profesor, jej udział w przedsięwzięciach edukacyjnych, w życiu naukowym IBL PAN, a także Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, trudno oddzielić od jej osoby: powściągliwej i dyskretnej, wbrew dzisiejszej modzie stroniącej w sposób stanowczy od ujawniania swojej prywatności. Ta powściągliwość budzi respekt, ale nie jest w stanie przysłonić delikatności i ujmującej łagodności. Wobec Pani Profesor czuję często zakłopotanie, widoczne – jak sądzę – także w zachowaniu moich kolegów: dystans stwarza Uczona, jej wybitność i jej powściągliwość; przyciąga zaś – ujmujący uśmiech, łagodny głos, urok osobisty. Już z okazji przyznania Pani Profesor nagrody im. Długosza pisano: wielka dama polskiej humanistyki. Tak, wielka dama, ale z czułym, mądrym sercem.

Grażyna Borkowska

BARBARA KUBICKA-CZEKAJ



PRZYPADŁ MI W UDZIALE zaszczyt i przyjemność zaprezentowania Państwu sylwetki Pani Doktor Barbary Kubickiej-Czekaj, wybitnej polonistki i humanistki oraz wielce oddanej kulturze Częstochowy społecznicy.

Barbara Kubicka-Czekaj urodziła się w 1924 roku w Sędziszowie Kieleckim. Jest absolwentką Uniwersytetu Jagiellońskiego; pracę magisterską z zakresu historii literatury polskiej obroniła w 1951 roku pod kierunkiem prof. Stanisława Pigonia. Po ukończonych studiach swoje dalsze zawodowe i osobiste życie związała z Częstochową (z niewielką przerwą, kiedy na cztery lata przeniosła się do Kielc). Pracowała jako nauczyciel języka polskiego w częstochowskich szkołach średnich do 1976 roku.

W 1956 roku znalazła się w gronie wyjątkowo aktywnych polonistów, którzy podjęli się zadania powołania w Częstochowie Oddziału Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza. Bardzo szybko Oddział stał się ważnym uczestnikiem życia kulturalnego i przede wszystkim naukowego Częstochowy. Z dużym rozmachem